

SŁOWO

WILNO, Środa 15 marca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 2259, w sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr-u 20 groszy

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 1-3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie nr-u dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GLEBKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
WOŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

My, kadeci, zgubiliśmy Rosję Nienaruszalność praw polskich w Gdańsku TELEGRAMY

WSPOMNIENIE POSMIERTNE O TEODORZE RODICZEWIE

W ostatnim dniu lutego zmarł w Łożanach wielki trybun rosyjski F. I. Rodiczew.

Była to osobistość niepospolita: wielki działacz samorządowy w przodującym w Rosji ziemstwie Twerskiem.

Bardzo wykształcony, gdyż ukończył dwa fakultety, liberał w szerokim stylu, wielkiej odwagi cywilnej, gdyż występował kilkakrotnie w deputacjach do cesarza Aleksandra III i Mikołaja II, składając memorjały z żądaniem reform aż do nadania konstytucji włącznie, F. I. Rodiczew znalazł się na odpowiednim terenie gdy został posłem do Dumy Państwowej w jej czterokrotnych powołaniach.

Gdy wstępował na trybunę, salę zalegała cisza, a wszyscy z natężoną uwagą śledzili za biegiem mowy, która nigdy nie będąc banalną, zawierała ostrą krytykę rządu.

Nie był to mówca, jak np. sławny Makłakow, — miano „trybun” bardziej Mu odpowiadało. Wysokiego bardzo wzrostu, gdy stawał na mównicy, zaczynał od wypicia szklanki wody; mówił cicho z początku, potem coraz głośniejszym, przyczem słowa padały jakby z trudem a prawą ręką czynił gest, jakby coś wazył. Głos miał chropowaty, ale myśl była zawsze jasna, a treść porównawcza.

Miał Rodiczew zawsze parę t. zw. szlagwortów, które wyrzucał z ogromnym patosem i zdawało się, że cała mowa była przygotowana do tego efektu.

Ze wspomnień tylko jego sławny „Stołyński galstuk” jako określenie szubienicy.

Rodiczew należał do partii konstytucyjno - demokratycznej, t. zw. Kadeckiej wchodzący do wielkiego zespołu ludzi tej miary, co Milukow, Makłakow, Szynkarow, którzy byli liderami partii.

Był to człowiek szczery, głęboko wierzący w sprawę, którą bronił, to też zaliczaliśmy go do rzeczywistych przyjaciół Polaków, czego o innych liberałach powiedzieć byłoby trudno.

Zaczytując tu parę fragmentów z rozmów, które z tym człowiekiem miałem.

Było to w ostatnich dniach trzeciej Dumy.

Wyszliśmy z sali posiedzeń na papierosa. Fiedor Izmajłowicz spytał się mnie, czy pójdę do czwartej Dumy.

Odpowiedziałem mu, że nie, gdyż jako Polak przekonałem się, będąc posłem w drugiej i trzeciej Dumie, że nie używając nie można dla Polaków, a zaniebując własne interesy i oderwany jestem od rodziny, więc niema sensu w Petersburgu siedzieć.

Na to mi F. I. powiada: „Jak można żyć bez Dumy, — gdybym nie był w niej, zdaje się, że umarłbym z desperacji”. Czyż pan łączy tych sześciu lat tu spędzonych? —

— Nie, nie żałuję, bo przez ten czas poznałem dobrze Rosję.

— A jakieś wyniosł pan wrażeń? — Doszedłem do przekonania — po wiadom — że Rosja bardzo prędko się rozpadnie, gdyż brak cementu, któryby spajał tak różnorodne kraje i dla zupełnego braku mężów stanu, zdolnych do prac organizacyjno - twórczych.

Rodiczew aż podskoczył i cały zaparzony rzucił mi: — Znaczą, miłostywyj gosudar', że nie ma pan pojęcia o siłach Rosji, zarówno duchowych jak i materialnych, — odszedł mocno poirytowany.

W 1918 roku spotkał się znowu z Fiedorem Izmajłowiczem.

Byłem wówczas posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Rzeczypospolitej przy rządzie Hetmana w Kijowie.

Wożny zaanonsował, że p. Rodiczew prosi o przyjęcie go. Wyszędłem na spotkanie, serdecznie dawnego kolegę witając.

— A ja prziszedł k wam s powinnoj, — powiada siadając, — ja tak często wspominałem naszą ostatnią rozmowę w

Sprawa Westerplatte w Lidze Narodów. — Deklaracja prezyd. Ziehma

GENEWA PAT. — Rada Ligi Narodów na wtorowym posiedzeniu zatwierdziła sprawę gdańską, figurującą na jej porządku dziennym tj. sprawę polskiej Westerplatte. — Zakończono posiedzenie, zgodnie z tem, co już do nas, na odcieniu z jednej strony przez Gdańsk zarządzeń dotyczących polskiej Westerplatte, z drugiej strony na zredukowaniu do normalnego stanu liczebnego załogi polskiej na Westerplatte, prowizorycznie powiększonej 6 marca rb.

Zgodnie z kolejnością wniesienia obu spraw Rada zatwierdziła najpierw sprawę Westerplatte. Sir John Simon oświadczył, że nie przedkłada Radzie raportu ze względu na zamiar delegata polskiego złożenia deklaracji.

Zabierając głos, minister Simon wystosował do prezydenta Ziehma pytanie, czy Senat w m. Gdańska może zagwarantować, iż powzięte zostały dostateczne zarządzenia dla zapobieżenia jakiegokolwiek naruszeniu praw polskich na Westerplatte.

Ekscesy akademickie we Lwowie

LWÓW PAT. — Wczoraj wieczorem nieznanymi sprawcy wybili szyby w mieszkaniu rektora Akademii Weterynaryjnej prof. Janowskiego. Policja prowadzi dochodzenie.

LWÓW PAT. — Dziś o godzinie 4 rano do gmachu Akademii Medycyny Weterynaryjnej wtargnęła grupa studentów, przeważnie z Politechniki, dostając się na teren uczelni od ulicy Piekarskiej, a częściowo przez ogród, okalający Akademię. Grupa liczyła mniej więcej 250 osób. Celem wtargnięcia było zablokowanie wejść studentom, przybywającym o godzinie 8 rano na wykłady. Na wiadomość o tem

przybył na miejsce rektor prof. Janowski, który następnie zaprosił rektorów Uniwersytetu ks. Gerstmana i Politechniki inż. Zipsera, na konferencję celem przeciwdziałania wytworzonej przez młodzież sytuacji, tem bardziej, że do blokujących młodzież Akademii Weterynaryjnej nie przylączyła się.

Blokowanie wejść trwało do czasu, w którym normalnie kończą się wykłady, to jest do godziny 17-ej. poczem blokujący rozeszli się. Rektorzy, po odbyciu wspólnej konferencji — przyjęli byli przez wojewodę Przemyskiego.

Zniżka cen na towary pierwszej potrzeby

WARSZAWA PAT. W związku z ogólną państwową akcją rządową, zmierzającą do zniżki cen przedmiotów pierwszej potrzeby, ministerstwo przemysłu i handlu uznało za konieczne przeprowadzić również w jankajszerszych granicach zniżkę cen na towary pierwszej potrzeby.

W tym celu, w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, a wciągnięte do niej zostały również i inne ministerstwa. O ile można wnioskować z niekompletnych jeszcze danych, otrzymanych dotychczas w ministerstwie przemysłu i handlu, zniżka cen w niektórych przypadkach będzie większa, i przekroczy nawet 20 proc.

Krwawy terror w Rosji sowieckiej

Postawienie 31 osób pod zarzutem sabotażu

MOSKWA PAT. — Około godziny 4 nad ranem rozesłano korespondentom zagranicznym w Moskwie następujący komunikat: —

Wskutek dochodzeń, przeprowadzonych przez GPU w sprawie nieuczciwych i powtarzających się uszkodzeń, które miały miejsce w ostatnim czasie w wielu elektrowniach w Moskwie, Czełabińsku, Zujewie, Zlatouście i innych miastach, ustalono, że owe uszkodzenia wynikły w rezultacie sabotażowych czynności grupy elementów wysstępnych, rekrutujących się z spośród urzędników państwowych komisariatu dla ciężkiego przemysłu. Grupa ta postanowiła sobie za zadanie niszczenie sieci elektrycznej w ZSRR i unieruchomienie przedsiębiorstw państwowych, obsługiwanych przez te elektrownie. Dochodzenia ustaliły, że w tej akcji sabotażowej brali aktywny udział niektórzy pracownicy angielskiej firmy Matropolitain Wickers Company, która współpracuje z ZSRR na zasadzie umowy powyższej firmy o niesieniu pomocy technicznej przedsiębiorstwom sowieckiego przemysłu elektrycznego. Aresztowano w tej sprawie ogółem 31 osób, w tem 26 obywateli sowieckich i 5 obywateli brytyjskich. — Po śledztwie wypuszczono na wolność, po podpisaniu zobowiązania o niewydaniu się z Moskwy 3 obywateli sowieckich oraz 2 obywateli angielskich. Śledztwo w toku.

Przedstawiciele firm leśnych w Kłajpedzie

Jak podaje Elta z Kłajpedy, w tych dniach bawili tam przedstawiciele belgijskiego koncernu do handlu drzewem „Bernar et Nilen”. — Obejrżeli oni tartaki Apelaghena i Gerlach, obrabiające obecnie materiał Departamentu Leśnego, wyrażając życzenie nabycia pewnej ilości obrabionego materiału w zamian za nabycie u nich podkłady kolejowe. Obecnie w tej

sprawie toczą się rokowania. Niedawno bawili również w Kłajpedzie przedstawiciele znanej angielskiej firmy leśnej „Tharaogen”, którzy także zwiedzili tartaki i obejrżeli obrabiane tam drzewo sowieckie. Po zapoznaniu się z pracą tartaków przedstawiciele angielskiej firmy będą do Kowna, gdzie zbadają warunki kupna materiału drzewnego.

Pożar teatru w Meksyku

MEXICO CITY PAT. — W miejscowości Ahualulco w stanie Jalisco w czasie przedstawienia wybuchł pożar. Z pod gruzów gmachu dotychczas wydobyto zwłoki 41 osób. Około 20 osób utraciło życie na skutek porażenia prądem, gdyż druty instalacji elektrycznej przerwały się i opadły na metalową balustradę galerji. Podczas popochu wiele osób uduszone i stracono.

Ważny wypadek w Warszawie

WARSZAWA PAT. — W Warszawie, w miejscowości Wesoła, w czasie przedstawienia wybuchł pożar. Z pod gruzów gmachu dotychczas wydobyto zwłoki 41 osób. Około 20 osób utraciło życie na skutek porażenia prądem, gdyż druty instalacji elektrycznej przerwały się i opadły na metalową balustradę galerji. Podczas popochu wiele osób uduszone i stracono.

Rita Gorgonowa przed sądem przysięgłych

KRAKÓW PAT. — W procesie przeciwko Gorgonowej przesłuchiwano dzisiaj aspiranta policji państwowej, Responda. Zeznaje zaprzysiężony. Zawiadomiony w nocy telefonicznie o mordsterwie udał się natychmiast na miejsce wypadku. Zaremba zastał w pokoju jadającym Gorgonowa była w swej sypialni. Po obejrzeniu zwłok przystąpił do przesłuchania domowników. Doszedł do wniosku, że nie ma się tu do czynienia z rabunkiem i że sprawa mordsterwa przyszedł z zewnątrz. Badając ślady na ścianie, że prowadził one do basenu, do piwnicy, a także w kierunku małej werandy, pod mieszkaniem Gorgonowej. Przesłuchany przez świadka Stas Zaremba stwierdził, że w nocy zbudził go krótki, urwany skowyt psa Obduwizy się, Stas ujrzał między choinką a pianinem jakąś postać kobiecą, którą wziął za Lusie, później jednak uzmysłowił sobie, że jest na Lusie za wysoka. Świadek odniósł wówczas wrażenie, że Stas Zaremba coś przed nim tań, Stas mówił że była to kobieta. Przy pierwszym zeznaniu Stas Zaremba powiedział świadkowi, że siostrę znalazł w kaluży krwi. — Na podłodze oddany był kal. Pierwszą wybiegła z pokoju Gorgonowa, jednak nie poszła wprost do pokoju Lusie, świadek badając ślady stwierdził, że były to ślady po obuwiu w obcasach, co wskazywało, że były to ślady osoby, która szła w pantoflach. — Komendant miejscowego posterunku policji na pytanie świadka oświadczył, że od dłuższego czasu w domu Zaremby były scysje. W wielu miejscach wili świadek znalazł ślady krwi, ślady były na drzwiach do piwnicy. W piwnicy znalazł świadek pod paczką grafitu mokra chusteczka. — Świadek zapytał wówczas Zarembę, czyja to chusteczka. Zaremba pokazał mu swoją, wówczas Gorgonowa powiedziała, że zdaje się, iż to jej chusteczka. Na werandzie „prowadzącej do pokoju Gorgonowej, świadek zauważył wybitą szybę, szkło zaś leżało wewnątrz pokoju. Wskazywało to na to, że ktoś kto wybił szybę, wybił ją z zewnątrz. Na pytanie świadka, kto wybił szybę, Gorgonowa odpowiedziała, że to ona, gdyż szła po wodę.

W pewnym momencie zeznał świadek, — stawia pytanie rzeczoznawca Olbrycht, zapytując, w jakiej pozycji świadek znalazł zwłoki. Responda wyjaśnia, że leżały nawznak, głowa odwrócona była w prawo.

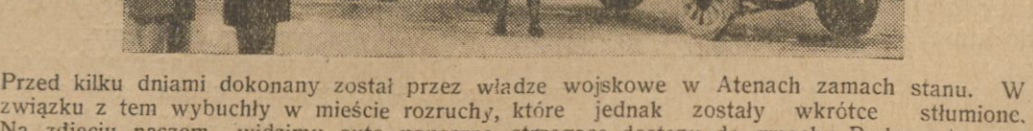
Następnie sw. Responda opisuje, że badając basen znalazł wycięgnięto. O ileby się znajdowały na nim ślady krwi, to musiałoby być zmyte przy myciu, gdyż wyjęto go dopiero blisko po 10 godzinach od chwili mordsterwa.

Po aspirancie Respondzie, który naogół zeznał obciążając dla Gorgonowej, zeznał urzędnik firmy Zaremba i Spółka, niejaki Bauer, zeznania jego nie przyniosły nic nowego.

Na prośbę oskarżonej, która czuła się nie-dobrze, przewodniczący odroczył rozprawę do jutra godziny 9-jej rano.

Zamach stanu w Atenach

Przed kilku dniami dokonany został przez władze wojskowe w Atenach zamach stanu. W związku z tem wybuchły w mieście rozruchy, które jednak zostały wkrótce stłumione. Na zdjęciu naszym widzimy suto pancerne, strzegące dostępu do gmachu Parlamentu greckiego.



NOMINACJE W DYPLOMACJI

P. Jerzy hr. Potocki został mianowany dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3-go b. m. ambasadorem Rzeczypospolitej przy J. K. M. Królu Włoch.

Radca ministerstwa spraw zagranicznych p. Antoni Chamiec został mianowany konsulem Rzeczypospolitej w Tuluzie.

DOLAR W WARSZAWIE

WARSZAWA PAT. Przejściła. Dolar papierowy notowano po 8,85, dolar złoty po 9,10 — 9,05, rubel złoty po 4,78.

WYNIK KONKURSU DRAMATYCZNEGO

WARSZAWA PAT. Wczoraj rozstrzygnięto konkurs dramatyczny, ogłoszony przez ZASP przed rokiem. Na konkurs nadesłano 142 sztuki. Zadanej ze sztuk nieprzyznano pieniężnej nagrody. Nagrodę — drugą — 1000 złotych — postanowiono podzielić równo między autorów 4 sztuk: „Waż Eskułapa” — Karola Husarskiego, profesora Państwowej Szkoły Dramatycznej w Warszawie, „Miłość, boks, i reklama” — Stefana Barylskiego z Łodzi, „Kwiaty na stepie” — Antoniego Wysockiego z Warszawy oraz „Refren piosenki” — Kazimierza Korcelliego z Łodzi.

„WAGON — BARY”

WARSZAWA PAT. Z dniem 15 maja r. b. na podstawie zezwolenia Ministerstwa komunikacji, Towarzystwo Wagonów Sypialnych uruchomiło w niektórych pociągach na liniach Warszawa — Lublin, Warszawa — Łódź, Warszawa — Poznań, Warszawa — Bary”, z których korzystać będą mogli podróżnicy wszystkich klas bez żadnego ograniczenia. Również z dniem 15 maja Ministerstwo Komunikacji znosi ograniczenia w korzystaniu z wagonów restauracyjnych, obowiązujące dotychczas podróżnych, jadących za biletami III klasy.

TURNIEJ SZACHOWY W WARSZAWIE

WARSZAWA PAT. Zakończył się pierwszy turniej szachowy o drużynowe mistrzostwo Warszawy. Pierwszą nagrodę zdobyła drużyna Warszawskiego Towarzystwa Zwiolenników gry szachowej, osiągając 51 i pół punkta. Drugą nagrodę — drużyna z Rembertowa, 48 punktów. — Trzecią i czwartą drużyny akcyj szachowych urzędników ministerstwa rolnictwa i sądownictwa.

Z okazji zakończenia turnieju odbył się seans gry jednoczesnej znanego szachisty mistrza Łowickiego, który rozegrał jednocześnie 44 partje, co jest rekordem polskim. Łowicki wygrał 23 partje, przegrał 8 a wynikiem nierozstrzygniętym zakończył 13.

MAKABISCI WARSZAWSCY ZAWODOWCAMI

WARSZAWA PAT. Jak się dowiadujemy trzech znani pięściarze warszawskiej Makabi, Wysocki, Anders, i Borensztajn przeszli oficjalnie na zawodniczość. Wymienieni pięściarze zostali zaangażowani przez menażera francuskiego, opiekującego się stale znanym polskim pięściarzem we Francji Jutkowiakiem.

POZAR NA LOTNISKU W POZNANIU

POZNAN PAT. Dzisiaj w nocy około g. 1.30 wybuchł na lotnisku wojskowym w Ławicy pod Poznaniem pożar, który objął drewniany barak, zawierający części składowe samolotów i narzędzia. Na ratunek pośpieszyło przez wojska pogotowie straży ogniowej w Poznaniu. Inne budynki w Ławicy zadolano zabezpieczyć, barak jednak spłonął doszczętnie. W baraku tym znajdowały się tylko stare i zużyte części samolotów tak, że straty z powodu pożaru są niewielkie.

WSZYSTKIE BANKI OPIEJĄ NORMALNIE

LONDYN PAT. Amerykański sekretarz skarbu upoważnił wszystkie banki do podjęcia normalnych operacji zagranicznych.

450 ŻYDÓW WYJECHAŁO DO PALESTYNY

WARSZAWA PAT. Dzisiaj o godz. 14.55 wyjechało z Warszawy do Palestyny 450 emigrantów i pionierów żydów.

Straty po trzęsieniu ziemi w Kalifornji

WYNOŚĄ 75 MILJONÓW DOLARÓW NOWY YORK PAT. — Rzeczoznawcy towarzystw ubezpieczeniowych obliczają szkody materialne, spowodowane ostatnim trzęsieniem ziemi w Kalifornji na 75 milionów dolarów.

Kto wygrał?

WARSZAWA PAT. W 5-tym dniu ciągnięcia V klasy 26 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej większe wygrane padły na numery: 15.000 zł. na N-ry 144.876 i 147.247, 10.000 zł. — 118.184, 5.000 zł. — 97.325, 122.517, 127.242, 133.864.

SILVA RERUM

Spór autora z wydawcą, — rzecz jak że zwykła, powszednia, niemal uświęconą tradycją, — w sprawie zatargu p. Jana Lorentowicza z p. Broszkiewicza, wydawcą „Wiedzy o Polsce” przekracza zwykłe ramy, — staje się zdarzeniem wyjątkowym.

P. J. Lorentowicz pociągnął p. Broszkiewicza do odpowiedzialności sądowej za przedruk bez jego pozwolenia artykułu z „Wiedzy o Polsce” i zażądał odszkodowania.

P. Broszkiewicz odpowiedział na to listem, w którym określił żądanie, jako przesadne wygórowane, — jednocześnie został ogłoszony list szeregu współpracowników „Wiedzy o Polsce” — prawie wyłącznie profesorów, którzy stwierdzili poprawność rozrachunku.

ABC (71) ogłasza dziś list p. J. Lorentowicza w tej sprawie, gdzie się mówi m. in.:

Wycieczka przez mnie sprawa karna przeciw p. Janowi Broszkiewiczowi, wydawcy „Wiedzy o Polsce”, pobudziła stronę oskarżoną do tworzenia w opinii publicznej legendy, która w streszczeniu brzmiała tak: „Lorentowicz napisał pięć arkuży „Literatury polskiej od r. 1863”, oraz „Zarys dziejów teatru w Polsce” i otrzymał za to 7500 zł honorarium. Niezadowolony z tak wysokiej zapłaty, wystąpił w kilka miesięcy po otrzymaniu reszty należności z pretensją o honorarium dodatkowe w wysokości 48.000 zł., opierając się na artykule Ustawy o prawie autorskim”.

Legenda ta jest z gruntu fałszywa. Przewidywaliśmy nie zgłosiłem jeszcze żadnych pretensji materialnych do p. Broszkiewicza. Następnie sprawa wysokoje rzekomo honorarium za ma pracę przedstawia się tak: Moja „Literatura od 1863 r.” i „Teatr” zawierają w „Wiedzy o Polsce” 14 arkuży druku formatu in folio czyli stronice 228. Po potrąceniu 3 i 1/2 pol arkuży na rycinę, sam tekst wynosi 10 1/2 pol arkuży in folio po 96.000 liter w arkużu, co uczyni 38 arkuży druku formatu „małowego” czyli stronice normalnych 608. W umowie mej z p. Broszkiewiczem zobowiązałem się do napisania 5 arkuży in folio i otrzymałem honorarium tylko w stosunku tych pięciu arkuży.

Jeżeli się zważy, że praca moja zajęła mi dwa lata, poprzedzone trzydziestoma laty studiów nad przedmiotem; że honorarium otrzymałem w przeciągu dwóch lat w jedenastu ratach — to „interes”, jaki przy tem zamówieniu zrobiłem, nie jest znowu tak bardzo znakomity, aby miał być przedmiotem rozważań publicznych.

Sprawa więc przedstawia się zgola inaczej, niż w oświetleniu p. Broszkiewicza. Dodac należy, iż poszkodowanym został nie tylko p. Lorentowicz, ale też i dr. Konrad Górski, który również wniósł do sądu skargę na p. Broszkiewicza. To też słusznie mówią redakcja:

Jak z powyższego listu p. Jana Lorentowicza wynika, spór prawny pomiędzy nim, a wydawcą „Wiedza o Polsce” nie dotyczy encyklopedycznych egzemplarzy tego encyklopedycznego wydawnictwa, ale kwestii oddzielnego wypuszczenia na rynek jednego z artykułów p. Lorentowicza, przeznaczony do „Wiedzy o Polsce”, pod innym tytułem w innej numeracji stronice, z uzupełnieniami i poprawkami w tekście, oraz z dodanym spisem rzeczy.

P. Jan Lorentowicz traktuje to jako drugie, nowe wydanie swej pracy i przynależny, że ma potem w myśl brzmienia prawa autorskiego silne podstawy.

Sprawa znajduje się obecnie w sądzie i ekspertyza biegłych orzeknie, czy oddzielne wypuszczenie na rynek księgarski prac p.p. Lorentowicza i Górskiego, dokonane w tych warunkach, należy uważać za drugie wydanie, co przesądzałoby sprawę oddzielnego za to honorarium autorskiego.

Należy pragnąć, aby rozprawa sądowa odbyła się jak najprędzej, gdyż niezawodnie proces sądowy przyczyni się nie tylko do wyjaśnienia zatargu pomiędzy znakomitym pisarzem a wydawcą, lecz i do wyświecenia warunków, w jakich pracuje i wydaje swe prace współczesny polski autor.

Lector

Z 1 MILJONA dzieci polskich, znajdujących się zagranicą, zaledwie 300 1-y SIĘCZY uczęszcza do szkół polskich, 700 TYS. grozi wynarodowienie w szkole obcej. Złóż ofiarę na FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ na konto czekowe (PKO nr. 21.895 lub w redakcji naszego pisma.

Świat i życie

(WYD. KSIĄŻNICZY ATLAS)

Tom I zeszyt 1 i 2.

W styczniu roku bieżącego wyszedł pierwszy zeszyt Miesięcznika „Świat i Życie”. Całość wydawnictwa, objętego tą nazwą, stanowić będzie zarys encyklopedyczny współczesnej wiedzy i kultury, będzie się ono składało z pięciu tomów. Pierwsze cztery tomy zawierają będą szereg artykułów, dotyczących najsławniejszych dziedzin życia i nauki, w porządku alfabetycznym.

Tak więc w zeszytach 1-ym (tom I) pod słowem „Abecadło” czytamy i pochodzeniu naszego pisma, c alfabetach starożytnych, o alfabetach niewzrokowych (dla ociemniałych). Absolutyzm, Adwokat, Afekt, Afryka, Akcent i t.d.

Do każdego z tych słów podane jest tłumaczenie — nie krótkie, encyklopedyczne, ale tjęte niejako w popularny wykład przez fachowca, moźowie wszechstronnie oświecone, z pewnym uzasadnieniem psychologicznym, historycznym lub innym. Czynniki, które się na powstawie danej instytucji, pojęcia, lub zjawiska złożyły.

W działach „Afryka”, „Alpy”, „Ameryka”, podane są maie mapki rovinności zającia ludności, przełęcz górskich i t.p. Ilustracje do poszczególnych działów są ładne i starannie dobrane.

Tom piąty „Świata i Życia” według zapowiedzi zawierać ma encyklopedyczne wiadomości, dotyczące ważniejszych postaci i faktów historycznych, oraz dane geograficzne.

„Świat i Życie” jest wydawnictwem jedynym w swoim rodzaju i bardzo pożytecznym. W przystępnej a ciekawej formie podaje dużo informacji, niezmiernie pożytecznych dla młodzieży, a i starsi znajdą tam wiele interesujących, a nieznanich szczegółów.

Na szczególną uwagę zasługują jasny i doskonale usystematyzowany układ artykułów, które można by powiedzieć: „Uczą — bawiąc”, tak są ciekawe i żywo napisane. Na tem też polega różnica pomiędzy „Światem i Życiem”, a zwykłym typem wydawnictwa encyklopedycznego, że niema tu typowych, w encyklopediach krótkich, skondensowanych, polegających na kilku tyłku zwięzłych informacyjnych wzmiankach, które suchością swą nudzą nieraz i nie pozostawiają w pamięci żywszego obrazu. Podczas, gdy do encyklopedji zwykłej zaglądamy tylko w razie potrzeby, by znaleźć znaczenie jakiegoś nieznanego słowa, lub dane historyczne, statystyczne i t.p., zeszyt „Świata i Życia” odczytywać będziemy od pierwszej do ostatniej strony, jak ciekawą książkę z nowelkami.

Wielkie mogą być zasługi takiego miesięcznika, który, w młodzieży zwłaszcza, budzić potrafi zainteresowanie, to też życzymy nowemu wydawnictwu powodzenia.

Epilepsja zniknie?

SMIAŁE TWIERDZENIE BAWARSKIEJ SŁAWY LEKARSKIEJ

Dużą sensację naukową, o której pisze się w całej prasie lekarskiej świata, wywołała wiadomość o ogłoszeniu w „Munchener Medizinische Nachrichten” pracy Romana Grotha i Borysa Jegerowa o nowej i radykalnej metodzie leczenia raka.

Odoywać się ono ma zapomocą elektrycznego prądu, diatermii: prąd oddziaływać będzie na szyję pacjenta, w szczególności na umiejscowienie „sympatycznego” nerwa. Siła od jednego półtora ampera ma tu być wystarczająca. Każdy kolejny seans trwać ma 30 minut. Kurację oblicza Groth na 20 seansów, jego pomocnik i towarzyszy przewiduje jednak 30.

Jak podaje pismo od siebie, nowa metoda już znalazła zastosowanie w kilkunastu wypadkach, zaobserwowanych w klinice monachijskiej i szpitalu. Wszystkie wypadki zakończyły się całkowitem wyzdrowieniem epileptyków, nawet takich, którzy ulegali najniebezpieczniejszym atakom strasnej choroby. Leczeniu poddano i potomstwo chorych, będące zdrowe, a to w tym celu, by w przyszłości choroba dziadków nie przetrzała się (przeskoczywszy jedno pokolenie) na wnuków.

Wedle wiadomości z prasy berlińskiej lekarze monachijscy pracują obecnie nad rozwinięciem swej metody i przeniesieniem jej na inne jeszcze choroby, zwłaszcza ośrodku nerwowego. Pozostaje to jeszcze w planach przyszłości — może już nie tak dalekiej.

PREST.

Plenarne posiedzenie Senatu

WARSZAWA. PAT. Otwierając dzisiejsze 51-e posiedzenie plenarne Senatu, marszałek Raszewski zawiadomił Izbę, że od sen. Potockiego Jerzego w związku z jego przejściem do służby dyplomatycznej otrzymał pismo, zawiadamiające o zrzeczeniu się mandatu. — Senat stwierdził wygaśnięcie mandatu sen. Potockiego.

Na początku obrad Senat przystąpił do debat nad rządowym projektem ustawy o częściowej zmianie ustawy o samorządzie terytorjalnym. Pierwszy przemawiał referent sen. Roman, podkreślając korzyści nowej ustawy i wyrażając uznanie ministrowi Pierackiemu i wiceministrowi — Korsakowi oraz innym twórcom ustawy.

W końcu wniósł imieniem Komisji administracyjnej Senatu o przyjęcie projektu z poprawkami zgłoszonymi przez komisję.

Po końcowym przemówieniu sen. Romana Senat przyjął całą ustawę wraz z poprawkami komisji.

Następnie Izba przyjęła bez zmian projekt ustawy o grobach wojennych, o godach i barwach państwowych, dalej ustawę o opodatkowaniu spaoków i inne.

Sen. Szarski zreferował następnie dwa projekty ustaw o dodatkowych kredytach na rok 1931-32 i 1932-33. Pierwszy zster Zawadzki.

ROBOTY RĘCZNE w GIMN. im. BATOREGO



Wzorowo urządzone i prowadzone gimnazjum państwowe im. Stefana Batoręgo w Warszawie posiada bardzo wysoko postawiony dział robót ręcznych. Większa część przrządów naukowych, używanych w czasie wykładów w gimnazjum, jest dziełem rąk uczniów tegoż gimnazjum. Zdjęcie nasze przedstawia fragment warsztatu robót ręcznych w gimnazjum. Jeden z uczniów zajęty jest lebowaniem, drugi pracuje przy warsztacie slusarskim.

W WIRZE STOLICY

BRZUCHOWICE, BRZUCHOWICE

Skaż, czy nie? — O wieszaniu niema mowy, kobieta... — Ale to napewno ona! Nawet ci, co nie czytają gazet znają wszy stkie szczegóły procesu. Kucharki przewracają kotlety rozważają: — okropne babsko, co za jedzą!

W szkole Gzyckiego, gdzie uczeszcza obecnie Staś Zaremba, nauczycielowie są bardzo niezadowoleni — wychowankowie nie chcą mówić ani o Jadwidze, Jagielle, wyrózniku, tangensie, nawet o Kusocińskim zapomniaeli: tylko Gorgonowa i Gorgonowa. Staś jest centralną osobą, nie może się obronić przed ciekawością kolegow.

Coby się stało, gdyby tak nagle Gorgonowa się przynalza: ja zabiłam! Zapewne nie uwierzonoby jej i toczono proces dalej, ty stwierdził, cy rzeczywiscie mogła zabić. Latwoierni sędziowie, co uwierzyli samoskarżającym się osobnikom zła na tem nieraz wychodzili. Była kiedyś sprawa, że ktoś zabił żonę obywatela. Podejrzewano kowala, z początku zaprzeczal kategorycznie, potem przyznał: tak, to ja. Dostał 15 lat więzienia; odsiedział już 10, gdy prokurator zastanowił się, że taki duży mężczyzna nie przelazby przez wiatukielne okno do sypialni zamordowanej, sprawdzono wymiary: wyklucone. To mała służąca zabiła, bo chciała posłubić obywatela. Zalaadowano ją zaraz na 15 lat; kowal został przekupiony, za 15.000 rubli, sam się oskarżył, wypuszczono go, wytoczono mu proces o fałszywe zeznania i wprowadzanie w błąd władzy, wlepieno 5 lat więzienia za karę. Potem był jeszcze proces między kowalem, a obywatel, który nie chciał płacić 15.000 rubli, bo podstęp się nie udał. Wobec tego wsadzono i obywatela za oszustwo do więzienia. W rezultacie wbrew założeniu, morderstwo nikomu nie wyszło na dobre.

CO MOŻE ŁADNA DZIEWCZYNA

Co sobotę zachodzę do antykwaryusza, który jest mi winien od dwóch lat 5 zł. i regularnie obiecuje zwrócić — za tydzień. Siedzi ten starszy pan wśród empirowych mebli mahoniowych, cykająk dziwaczne, z przedstu lat zegary, kot wyleguje się na słuckim paniu, stychy angielskie wiszą niezmiennie na ścianach.

Nie się tu nie zmienia od dwóch lat. Ani jeden mebel nie ubył, ani jedno cacko.

— Panie, moje 5 zł.

— Nie mam panie, naprawdę dziś nie mam.

I opowiada boleśnie po raz setny, że nikt nic nie kupuje, że doklada tylko do interesu, i jest tak zmartwiony, zrozpaczony, że mi go żal. 20 lat przesiedział ten siwy pan w swym sklepie, dziś lada chwila komornicy mogą go zech wyrzucić. Taki smutek, beznadziejność, zwątpienie biją odeń, że już nie mówię o mym długu. Może pójdzie mi dziś karta wieczorna przy bridzu i wygram te 5 zł. Samobójstwa kupców, to nie są budy — w przedzień swej makabrycznej decyzji pewnie tak wyglądają jak teraz mój antykwaryusz.

W ostatnią sobotę jak zwykle zaszedłem na S-to Krzyską. W sklepie gwar, śmiechy, dwoje dziewcząt oglądało drastyczne stare sty chy; jedna to siostrzenica antykwaryusza, druga jej koleżanka. Nie poznałem antykwaryusza: rzecki, gadatliwy, sypał dowcipkami, ozywion, wesół, pokazywał, tłumaczył... Wziął mnie zaraz na stronę:

— Panie, spojrz pan co za śliczna dziewczyna!

Rzeczywiście! Wysoka, smukła, giętka, blondynka szczerzółta, różowa cera, niebieskie oczy... Plecie głupstwa, ale tak miłym głosem, jest taka wdzieczna, zgrabna... Antykwaryusz nie może oczu od niej odtwać, wchłania jej zapach, każdy ruch — gdyby zażądała stłukby nawet ten zegar z saskiej porcelany.

— No wujaszku, musimy iść...

— Dowiedziana panu!

Sklep znowu pusty, znowu ciemny, cichy, ponury; ale antykwaryusz odżył, ma rumieniec, oczy są blyszczą, usta uśmiechają.

— Co za cudowna dziewczyna! Zaczna ta Stasia, że ją przyprowadziła. Co za talja, linia, świeżość, młodość.

Nei dostalem trzech 5 zł, lecz i o podatkach, egzekucjach, kryzys nie bylo mowy. Okazalo się, że i antykwaryusz był kiedyś młody, całował dziewczęta po parkach. Pożegnał mnie serdecznie, mówiąc:

— Co, jak pan myśli? chyba się wkrótce poprawi sytuacja, wszystko na to wskazuje...

Karol.

Baron Mitsui siega dalej niż Japonja

W największym piśmie duńskim ukazał się teni czas reporterz tokijski go korespondenta, poświęcony tajemnicom rodu i trustu Mitsui, którego rola w sprawach Dalekiego Wschodu jest znana.

NAJSTARSZY TRUST ŚWIATA

Człowiek, który w Japonji jest znany nie mniej dobrze niż sam cesarz, a poza jej granicami w oczach wielu ludu Azji jest reprezentantem japońskich dążeń i planów, baron Harizimo Mitsui nie jest zwykłym przemysłowcem na modłę amerykańską. Jego trust jest w sytuacji, trwającą już lat... trzydziestu, że założoną w roku 1603 naszej ery. Założona jako fabryka broni, głównie luków i pantery, przez wodza wojsk japońskich, którego pamięć ceniona jest w tym kraju kultu przodków po dziś dzień, Tobuke Mitsui. Przedsiębiorstwo rozchodziło odtąd z ojca na syna, z jednej linii rodziny na drugą. Wreszcie w okresie podniesienia się kulturalnego Japonji, a dalej w okresie wojny z Rosją, w czasie której zaważyła tak bardzo doskonałość japońskiego uzbrojenia, przedsiębiorstwo rozrosło się do nieprzewidywanych w najlepszych smach założyciela rozmiarów. Objęło kopalnie, fabryki amunicji, plantacje, fabryki narzędzi rolniczych i przemysłowych, — wszystko. — Dosłownie wszystko. Dziś trust Mitsui jak wiadomo — kontroluje w ten czy inny sposób

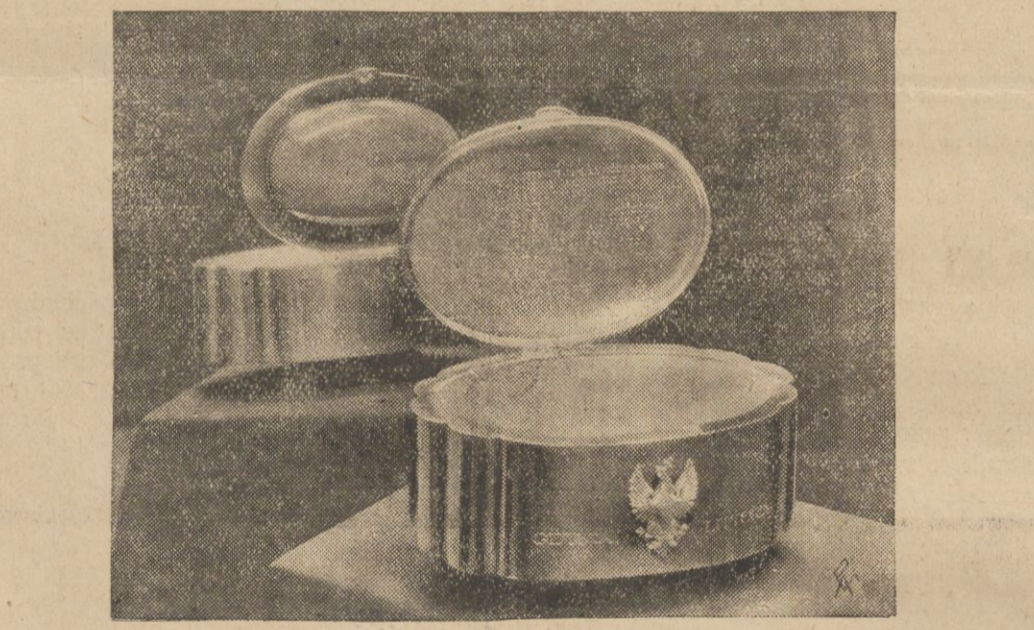
ówie trzecie przemysłu japońskiego, który tak czy owak do niego należy. To samo ma się z bankowoscia. I tu nazwisko Mitsui stanowi potęgę, mającą wszelkie prawa dyktu stawa.

SAMURAJ PRZEMYSŁU

Sam Mitsui nie jest jednak przeciętnym ty pem zdanego nowych tylko nabytków przedsięwzięcy. Jest to człowiek, który Japonja współrządzi niejako, ale też z odpowiedzialności historycznej tego faktu zdaje sobie w pełni sprawę. Wiedzą o tem wszyscy, wiedzą o tem daleko poza jego kraj i nawet kolonie azjatyckie Tokio: większa część Chin, Indje angiel skie i francuskie, Sjam, Syberja, Sumatra, na wet Australja są w sposób mniejszy czy więk szy wciągnięte w orbitę wpływów i władzy finansowej Mitsui. Ten wpływ jest ogromny. Ten wpływ działa planowo. Działa planowo, a w tem działaniu Mitsui nie jest już potentatem finansowym, jakich kilku zaledwie na świecie. Mitsui jest tu tylko jednym więcej obywatel em Japonji, jednym więcej z poddanych Mikada.

Mitsui jest tu najwyraźniej narzędziem im perjalizmu japońskiego, stoi na usługach jęgo, tak jak na jego usługach stoją jego armaty. — Rzecz ciekawa, że nie pchał on do wojny z Chinami: był zdania, że penetracja pokojowa w głąb rozpadającego się imperjum da Japonji więcej, niż wszelkie wojny i ekspedycje.

Dar Gdyni dla miasta włoskiego



W dniu 10 b.m. rada Ambasady RP. w Rzymie p. Tadeusz Romer udał się do miasta Littoria, zbudowanego na osuszonych błotach ponteskich i wręczył podesięte tego miasta hr. Orsolini-Cencelli posłowi do Parlamentu włoskiego, dar miasta Gdyni w postaci srebrnego puzderka na pieczęcie miasta. Na puzderku widnieje napis: Gdynia — Littoria ze srebrnym orłem pośrodku.

Zalecany przez lekarzy dla dzieci i dorosłych w przypadkach krzywicy, powiększenia gruczołów i wycieńczeniu ogólnem Mag. A. BUKOWSKIEGO (stosowany zamiast tranu) znacznie stania! Cena detaliczna za ffakon zamiast Zł. 4 tylko Zł. 320 w nowym flaconie o podwójnej zawartości tylko Zł. 550

Jasnowidząca z Osmiańszczyzny

Dzieje naszych ziem — to są dzieje ruchów religijnych i religijnych manowców. Zagadnienia religijne zawsze były żywe u nas, a jednocześnie obok przejawów życia religijnego kwitła jego karykatura w postaci sekciarstwa, zabobonów, pseudo-czarów, pseudo-cudów...

I, rzecz ciekawa: te manowce życia duchowego zaznaczyły się najwyraźniej nie w okresie ogólnej ciemnoty, lecz w epoce Oświecenia i później, czyli oł końca wieku XVIII aż niemal do końca wieku XIX.

Thumaczy się to zjawisko przede wszystkim wzmocnionemi wpływami Rosji, której rozkładowe działania zaznaczyły się właśnie w dziedzinie ducha; — drugą przyczyną były spadające na Polskę klęski, które zmuszały do szukania ratunku u Boga, a nawet poza Bogiem, które zachęcały do ucieczek od rzeczywistości.

Za panowania Aleksandra I, cara miłstka, szczególnie się rozpanoszyły sekty i różne stowarzyszenia religijne, i wolnomularskie, aż doszło do tego, że sekanci zaczęli występować całkiem otwarcie. Pochodzący właśnie z naszych terenów, dworzani króla Stanisława Augusta, niejaki Aleksy Jeleński, należący do sekty skopców, złożył nawet rękę Nowosilcowa memoriał, w którem twierdził, że w roku 1821, ciężko chorowała na gorączkę i po chorobie, w kilka dni po przyjęciu do zdrowia, „wpadła w naturalny magnetyzm”, jak to ustalili współcześni.

Każdego miesiąca, w dwa — trzy dni przed nową, około godz. 8-jej wiecz. usypiała wśród największych cierpień i konwulsyj, trwających nieraz po kilka godzin, i wówczas mówiła o świętej reiji, dawała przeprosty na przyszłość, raziła lekarstwa na różne choroby i t.p.

W ciągu czterech lat mało kto wiedział o takim stanie panny Gryzeldy. Później zaś, gdy za jej porady jakaś ciora nagle się uleczyła, a kto inny przekonał się o trafności jakiejś przepowiedni, rozgłos Kołyżkówny zaczął zataczać coraz szersze kręgi. Z różnych stron ściałali do niej chorzy i szukający porady, — dziewczyna więc — nawiasem mówiąc, nie umiejąca ani czytać, ani pisać, — zaczęła wcale niezłe zarabiać.

Nic też dziwnego, że jeden z Narkowiczów, szlachcic, zresztą, nie o wiele inteligentniejszy od swej służącej, — ożenił się z nią.

W Muzeum regionalnem w Stonimie, przechowuje się bardzo ciekawa relacja dwóch słonimian: obywatela ziemskiego Oktawjusza Eysmontta i b. regenta sądu grodzkiego Jana Nielubowicza, którzy w r. 1843 odbyli podróż do Suhibiższek, aby zasięgnąć rady jasnowidzącej, do której jednak odnosili się z pewną rezerwą.

W tej relacji tak opowiadają o swej podróży: — „Powzięta od p. Jahołkowskiego, strapczego słonimskiego, wiadomość o

Chrystus na wieki wieków. Amen.

A potem: — Proszę was, synowie i córki, abyście, mając wzgląd na śmiertelną słabość moją, nie męczyli mię niepotrzebniei pytaniami, a radzili się tylko względem zdrowia i żebyście pilnie uważali, co Najświętsza Marja Panna przez grzeszne usta moje mówić będzie.

Nielubowicz, miany przez zgromadzonych za doktora, przystąpiwszy najbliżej do chorej, zapytał: — „Jak się nazywa ten stan, w którym teraz zostajesz?” — „Zamiast wyraźnej odpowiedzi, mówiła religijne nauki. A gdy zapytana propozycja Nielubowicza, aby sama sobie poradziła, rzekła, że Najświętsza Marja Panna dopuściła na nią ten stan dla pokuty i dla pożytku ludzi i że jej dla siebie radzić nie wolno.

Na pytanie: „Jak długo żyć będziesz?” — odpowiedziała: — „Już są dwa jasnowidze, a jak się zjawia trzecia, ja umrę.”

A do Eysmontta rzekła: — Ty będziesz u jednej z nich.

W konwulsji potem mówiła, aby wszyscy żyli cnotliwie, niezachwianie trzymali się religji. — Ze najświętsza Marja Panna z boleścią patrzy na słabych w wierze i niecnotliwych, którzy mękw Jej Syna znieważają, że przepaści piekił są dla nich otwarte, — że Bóg dla zgrubotowania prawdziwej wiary czyni

będzie rozmaite cuda, — wysła na ten świat dusze zmarłych słabych w wierze, aby ogłosiły męki, jakie cierpią, — ze Najświętsza Marja Panna błogosławi was, syny i córki przez grzeszne usta moje. Amen.

Sen trwał trzy kwadranse i był już ostatni! Tyle relacja Eysmontta i Nielubowicza, sporządzona 20 sierpnia 1843 r. w Jabłonowie.

Czy Narkowiczowa była sprytną oszustką, czy istotą chora, czy też naprawdę miała dar jasnowidzenia, — nie będziemy dociekać.

Nie wiemy również, czy były wówczas inne jasnowidzące, o których ona wspominała, — jak nie wiemy i tego, jak długo przechowała się pamięć o Gryzeldzie Narkowiczowej wśród otoczenia, krewnych i potomstwa.

Jest Narkowiczowa jednak ciekawym zjawiskiem, dowodzącem, jak silne by to wówczas napięcie mistycyzmu, który przybierał nieraz najdziwniejsze formy!

W. Charkiewicz.

P. S. Gdyby kto z szanownych Czytelników miał jakkolwiek wiadomość o G. Narkowiczowej, lub podobnej do niej jasnowidzącej, byłbym niezmiernie wdzięczny za łaskawe informacje.

Imieniny Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

W dniu 15 b. m. t. j. dziesiąty, o godz. 18 punktualnie, odbędzie się w Związku Inwalidów Woj. R. P. przy ul. Ostrobramskiej Nr. 27, uroczysty obchód imieniny...

Na program obchodu złożą się: przemówienie p. prof. J. Wierzyńskiego, produkcje chóru Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” i orkiestra 1 p. p. Leg.

ROZCZNIKA POŚWIĘCONA PAMIĘCI JEDNEGO Z NIEWIELU

22 lata upływa od chwili, kiedy powstało Tego, który swym sercem szlachetnym umiał obejmować nie tylko samo Wilno, lecz i Kraj cały.

To też mamy nadzieję, że i w dniu 18 bieżącego marca, na nabożeństwie, które się odbędzie staraniem T-wa...

Z SĄDÓW

DOKOŁA PROCESU O ZWROT MAJĄTKU JATWIESEK

Jeden z głoszących procesów rewindykacyjnych odbywających się obecnie w Polsce jest proces pomiędzy wnikliwym powstańcą z r. 1863 Franciszkiem Laskowskim a p. Olga Dublańska o zwrot majątku Jatwiesk w powiecie wolkowskim.

Proces ten przeszedł już przez obie instancje ostatnio zaś Sąd Apelacyjny wydał decyzję na przedstawienie przez p. Laskowskiego odpowiednich zaświadczeń i świadków, którzy mieliby stwierdzić, iż część wspomnianego majątku została sprzedana przez p. Dublańską...

Świadczenie, którzy mają stwierdzić, fikcyjność tej transakcji handlowej, został już przez p. Laskowskiego przedstawiony. Według wszelkiego prawdopodobieństwa cała ta ciekawa sprawa będzie ponownie rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny...

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

W Nr. 6 „Włóczgi”, w dopisku do redakcji do artykułu pod tytułem „W poszukiwaniu przyczyn upadku rzemiosła wileńskiego”, którego jest autorem p. Henryk Zabiełski, (zredagowany urzędnik Izby Rzemieślniczej w Wilnie), dopuszczono się ubliżającej napaści na moją osobę...

Razem Pan, Panie Redaktorze przyjął wyrazi szacunku i pozdrowienia Kazimierz Młynarczyk Dyrektor Izby Rzemieślniczej w Wilnie

W dniu 19 marca r. b. w SALI KONSERWATORJUM (Kościńska 1) odbędzie się połączony koncert JANINY KULCZYCKIEJ PRIMADONNY OPERETKI WARSZAWSKIEJ

WILNO. — W związku z aresztowaniem apikanta sądowego Kamienieckiego, pisaliśmy w poniedziałek. Teraz dowiadujemy się bliższych szczegółów w tej sprawie.

W swoim czasie ojciec Kamienieckiego, — znany na naszym terenie kupiec, złożył skargę ze syna Jędraka przywłaszczony majątek spółki w posiadaniu przez zmarłego ojca...

WILNO. — W związku z aresztowaniem apikanta sądowego Kamienieckiego, pisaliśmy w poniedziałek. Teraz dowiadujemy się bliższych szczegółów w tej sprawie.

W swoim czasie ojciec Kamienieckiego, — znany na naszym terenie kupiec, złożył skargę ze syna Jędraka przywłaszczony majątek spółki w posiadaniu przez zmarłego ojca...

WILNO. — W związku z aresztowaniem apikanta sądowego Kamienieckiego, pisaliśmy w poniedziałek. Teraz dowiadujemy się bliższych szczegółów w tej sprawie.

W swoim czasie ojciec Kamienieckiego, — znany na naszym terenie kupiec, złożył skargę ze syna Jędraka przywłaszczony majątek spółki w posiadaniu przez zmarłego ojca...

WILNO. — W związku z aresztowaniem apikanta sądowego Kamienieckiego, pisaliśmy w poniedziałek. Teraz dowiadujemy się bliższych szczegółów w tej sprawie.

W swoim czasie ojciec Kamienieckiego, — znany na naszym terenie kupiec, złożył skargę ze syna Jędraka przywłaszczony majątek spółki w posiadaniu przez zmarłego ojca...

WILNO. — W związku z aresztowaniem apikanta sądowego Kamienieckiego, pisaliśmy w poniedziałek. Teraz dowiadujemy się bliższych szczegółów w tej sprawie.

W swoim czasie ojciec Kamienieckiego, — znany na naszym terenie kupiec, złożył skargę ze syna Jędraka przywłaszczony majątek spółki w posiadaniu przez zmarłego ojca...

WILNO. — W związku z aresztowaniem apikanta sądowego Kamienieckiego, pisaliśmy w poniedziałek. Teraz dowiadujemy się bliższych szczegółów w tej sprawie.

Wilja częściowo ruszyła

NARAZIE NIEMA OBAWY POWODZI

WILNO. — Wczorajsza odwilż spowodowała, że lód na Wilji w jej przebiegu przez miasto popękał i w wielu miejscach spłynął. Z na Wilji już nastąpił, niemniej jednak sytuacja na stopniowo spływną kry, nigdzie za torów nie zanotowano.

Na prowincji, szczególnie w powiatach północnych rzeki jeszcze stoją, i to dość mocno. Komunikacja odbywa się jeszcze saniami, tak, że większość chłopów przybyła wczoraj do miasta na targ z dalszych okolic z trudnością poruszając się po ulicach.

Dziś spodziewane jest ruszenie Wilji na dalszej przestrzeni. W razie zauważenia jakiegokolwiek niebezpieczeństwa Komitet Powodowy podchodzić z przemytu.

Przemysł skórnictwa, Post. Klim za ujawnienie tak znacznej ilości sacharyny otrzyma około 5 tysięcy złotych nagrody.

MILJON OBYWATELI

składających swe oszczędności w P. K. O.

to najlepszy dowód zaufania do tej instytucji.

Suma wkładów oszczędnościowych wynosi przeszło — 416 MILJONÓW ZŁOTYCH

P. K. O. jest osobą prawną i ustawowo gwarantuje swym klientom tajemnicę wkładów.

KRONIKA wileńska

wszy od magistratu jedynie zapewnienie że sprawa komunikacji jest obecnie omawiana.

W czasie poniedziałkowej konferencji w magistracie, jak się okazuje, omawiano oferty „Saurera” tylko w zarzyskach nie poruszając szczegółów mimo że przybyli przedstawiciele chcieli udzielić jaknajszersze gotowych danych do propagacji swego mocodawcy.

OSTATNI DZIEŃ PŁACENIA PODATKÓW BEZ KAR. 15 b. m. upływa ostateczny termin uiszczenia bez kar i odsetek za zwłokę należności podatkowych z tytułu państwowego i komunalnego podatków od nieruchomości za IV kwartał 1932 r. oraz za I kwartał r. b. podatku od lokali, podatku od zbytku mieszkaniowego oraz państwowego i komunalnego podatku od placów budowlanych.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Niniejszym uprzejmie proszę Wielce Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma, to, co następuje:

TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki na Pohulance. — Dziś we środę 15 III. o godz. 8-jej wiecz. daje jedno z ostatnich przedstawień sztuki, która zdobyła sobie na scenie wileńskiej rekordowe powodze nie „Poculunek przed lustrem”.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

„Omali nie noc posłubna” — już w piątek. — Od piątku 17 III. wchodzi na ańsz teatru na Pohulance święta, angielska komedia Waltera Ellisa „Omali nie noc posłubna”, w reżyserji i z udziałem znakomitego artysty scen warszawskiego — Stanisława Daczynskiego, który stał się także ulubieńcem Wilna, zdobywając sobie zasłużone uznanie publiczności i prasy.

KONCERT RELIGIJNY

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim pożytkiem, dwa stowarzyszenia (żeńskie i męskie) — pod nazwaniem: „Sw. Wincentego a Paula”.

Wzorem walki z nędzą, która w ostatniej chwili tak bardzo się rozszerzyła z racji ogólnego kryzysu, może być parafraza Ostrobramska. Pracując tam z niewiadowaną energią i wielkim

Pożar plebanji

WYDOBYTO ZWĘGL ONE ZWŁOKI STARCA

SŁONIM. — Wczoraj rano spaliła się plebanja kościoła katolickiego we wsi Skrudzie pow. słonimskiego.

W czasie pożaru poniósł śmierć stróż plebanji Boryk Bazyli, lat 60. Uczestnicząc w akcji ratunkowej ludność wyniosła z plebanji już tylko zwłoki Boryka.

W toku dochodzeń stwierdzono, że pożar powstał wskutek wadliwej budowy pieca kuchennego oraz złego stanu przewodów kominowych.

Śmierć Boryka nastąpiła w chwili po wybuchu pożaru, wskutek uduszenia gryzącym dymem.

wysłano funkcjonariuszy P. P.

— **OPÓR WŁADZY.** Sąd Okręgowy w składzie jednoosobowym (sędzia Pacewicz) rozpatrywał sprawę Samuela Sniarskiego i Leja Klempem oskarżonych o to, że w dniu 23 listopada 1932 roku stawili opór sekwestrowi Urzędu Skarbowego podczas zabierania u oskarżonych zajętych nieruchomości.

Na przewodzie sądowym wyjaśniono się ze oskarżeniami w podatkach nie zalegają, zalegają zaś dokonano za zaległe podatki matki oskarżonego.

Obrońca oskarżonych p. mec. Firstenberg w przemówieniu swoim zwrócił uwagę na przynajmniej jedno z oskarżeń, że zajęcie nieruchomości oskarżonych było niewłaściwe gdyż oskarżeni nie zalegają w podatkach i nie mają obowiązku płacić nawiązek za matkę.

W dalszej części swego przemówienia obrońca wskazał, że komornicy przy wykonywaniu swych czynności nie napuścili na tak częsty opór, jak sekwestrowi.

Świadczy to, o obchodzeniu się komorników z ludnością przy wykonywaniu swych czynności. W konkluzji obrońca wnosi o uniewinnienie oskarżonych.

Sąd po naradzie skazał obu oskarżonych po 3 miesiące aresztu, zawieszając wykonanie kary na przeciąg lat dwóch.

— **ZASŁABNIĘCIE.** W dniu 12 b. m. do Szpitala miejskiego dostarczono kobietę nieznanego nazwiska, którą zabrano nie przytomną z podziemia przybyłego z Białegostoku, o godz. 20.50. Przy wymyśleniu nazwiska lekarz przyznał, że Szpitala z Białegostoku ma nazwisko Bohdanowicz Michalina, zam. we wsi Ogródki gm. Bereźnica pow. Stawuleckiego.

— **POŻAR WSKUTEK WADLIWEGO URZĄDZENIA KOMINA.** W dniu 13 b. m. o godz. 5.40 we wsi Hoża w zabudowaniach Stanisława i Michała Suchockich wybuchł pożar skutkiem którego spłonął doszczętnie dach domu zamieszkałego wspólnie przez Suchockich i Salkowych. Pożar powstał wskutek wadliwego urządzenia komina. Wypadku z ludźmi nie było.

— **TEATR MIEJSKI.** We czwartek po raz drugi sensacyjna komedia „Maumne'ego” „Tajemnica powodzenia”.

W próbach pod reżyserją dyr. Opalińskiego stylowa komedia Korzeniowskiego p. t. „Wąsy i peruka”.

baranowicka

— **USTALENIE PROGRAMU OBCHODU IMIENIN MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.** W roku bieżącym na dzień 19 marca r. b. przyjeżdża do Baranowicz pan wojewoda S. Świdorski, wobec czego obchód imienia będzie przeprowadzony tembardziej uroczysto.

W dniu 11 marca w sali magistratu pod przewodnictwem pana starosty Neugebauera odbyło się posiedzenie Komitetu organizacyjnego.

Po debatach ustalono następujący program obchodu.

18 marca godz. 19 czapstwykowi onkierzy wojskowych i cywilnych. 19 marca o godz. 9 nabożeństwo we wszystkich świątyniach.

O godz. 10 msza polowa, następnie defilada przed Pomnikiem Nieznanego Żołnierza.

O godz. 12-tej uroczysta akademja w kinie Apollo i o godz. 15-tej akademja popularna.

O godz. 16-tej „czarna kawa” w kinie „Casino”.

— **WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU REZERWISTÓW.** W dniu 12 marca r. b. o godz. 11-tej w sali kina Apollo odbyło się zgromadzenie członków Związku Rezerwistów z Byłych Wojskowych w ilości około 200 osób, pod przewodnictwem p. Głębika Serafina. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania prezes p. Rogulski przedłożył sprawozdanie z działalności Zarządu z którego widać szybki rozwój dzięki energicznemu Zarządowi, bo obecnie koło liczy przeszło 230 osób.

Następnie po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej zabrał głos p. starosta Neugebauer, który w przemówieniu swoim omówił znaczenie i zmierzające dążenia Zw. Rezerwistów oraz wyrażając szczerą wdzięczność Zarządowi, wyraził uznanie Zarządowi, że należy wywiązać się w tym domniemy celu.

Potem uchwalono budżet na rok — 1933-34 w wysokości 2.931 zł 19 gr. i wybrano zarząd w składzie poprzednim, na czele z prezesem p. Rogulskim Stanisławem.

Jak wynika ze sprawozdań, zarząd w ciągu ostatnich 10-ciu miesięcy swego urzędowania dużo zdołał na tym polu, albowiem pomimo, że zwerbował na członków rezerwistów oficerów 36, podchorążych 7, podoficerów 72 i szeregowych 116, lecz także zorganizował szereg sekcji a mianowicie: kompanię P. W. z 43 ludzi, Sekcję cyklistów P. W. — 12 ludzi, Sekcję sportową, które występowały zorganizowane w jedną kompanię honorową dnia 4 IX r. ub. podczas wojewódzkiego zjazdu Federacji P. Z. O. O. w Baranowiczach.

Następnie utworzono: Sekcję kulturalno - oświatową o dotychczasowym stanie 49 członków, której przewodniczącym jest p. dyrektor Baranowski Janosław, Sekcję szachową pod przewodnictwem p. inż. Krepelskiego Antoniego lekcia 18 członków, Sekcję pomocy lekarskiej — pod przewodnictwem d-ra Szata, która udziela bezpłatnie pomocy członkom związku, Sekcję pomocy koleżeńskiej — przewodniczący P. Polaczek, mającej na celu niesienie pomocy wszelkiego rodzaju i wyszukiwania pracy dla bezrobotnych członków związku, Sekcja porad prawnych — przewodniczący p. Timiriazew Paweł, która udziela bezpłatnie porad prawnych członkom Związku.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że Zarząd wkłada wszystkie siły, by koło Rezerwistów wysunąć na najwyższy szczebel.

— **CZY UKRAŁ?** W dniu 10 marca r. b. Efrimowicz Sara zameldowała Komisariatu P. P. że w tym dniu przyszedł do mieszkania Józef Kordan i skradł z torebki wiszącej na ścianie 13 zł. gotówką a o gdy chciał ją zatrzymać brutalnie ją oddepchnął i uderzył pięścią lokatorkę jej Basię Czarną.

— **AMATORZY DARMOCZY.** W dniu 10 b. m. przyszedł do klubu podoficerskiego Jan Michen m-c wsi Emilejznowicze gm. Poczajów i Jan Rudoman mieszkaniec Ostrowia, kazali sobie podać wódkę i zakaśkę, a skłomnowiczy na 8 zł. 55 gr. (stosunkowo nie dużo) nie zapłaciliwszy najspokojniej wyszli.

Gospodarzowi nie pozostało nic do zrobienia jak tylko zameldować policji.

— **POSZUKUJE SIĘ BRYGADY LOKOMOBIL** powierzchni nagrzewu minimum 20 kw. metr. do nagrzewania wody. — Zgłoszenia do firmy „Furs” Meczeta 14

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

Miesiąc Szlagierów w Kinie „REWJA” Ostrobramska 5.

Dzisiaj premiera! Najgłośniejszy film Doby obecnej! Dzisiaj premiera!

„Żebrak z Bagdadu”

Przepiękny dramat wschodni o bajecznie bogatej wystawie. W rolach głównych: Największy tragik amerykański S. SKINNER i uroczą Loretta YOUNG. Początek o godz. 5—7—9. W sobotę i niedzielę o godz. 3.

Najwybitniejszy film „SOWKINO” w Moskwie.

„KAIN I ARTEN”

mówiony i śpiewany po rosyjsku według powieści MAKSYMA GORKIJA ukaże się wkrótce w kinie „Helios”

DZIS OSTATNI DZIEŃ „OSTATNIA ESKAPADA”

Jutro premiera. Przepiękny o europejskiej sławie film

Pan Skończona Pieśń

tel. 528

Dźwiękowe kino „HELIOS”

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15-28

TRYUMF WALCA

Rzecz dzieje się w Wiedniu, w Rosji w Carskim Siole, Czarnując melodie. Przepych wystawy Nad program: Atrakcje dźwiękowe.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 10-go zamieszkały przy ul. Wiuwulskiego nr 6 m. 28 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 3 kwietnia 1933 r. od godz. 10 zrana w domu przy ul. Trockiej pod Nr. 11 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika Józefa Brezy, składających się z urządzenia mieszkaniowego, oszacowanych na 1010 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzały być może w dniu licytacji.

Komornik Sądowy Jerzy Fiedaj.

POSZUKUJE SIĘ BRYGADY LOKOMOBIL

powierzchnia nagrzewu minimum 20 kw. metr. do nagrzewania wody. — Zgłoszenia do firmy „Furs” Meczeta 14

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

— **OGŁOSZENIE.** Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru 4-go, zam. w Wilnie przy ul. Bazylińskiej nr. 4 zgodnie z art. 602 KPC, obwieszcza, że w dniu 16 marca 1933 r. od godz. 10-tej w Wilnie na bocznicę kolejową przy ul. Słowackiego Nr 23 odbędzie się powtórna licytacja mienia ruchomego, składającego się z wagi ciężarowej na 500 kg. — z aparatem, oszacowanego na 1.200 złotych.

Podlegającą sprzedaży ruchomości można oglądać na miejscu w dniu licytacji.

NASIONA

roślin warzywnych oraz kwiatów z najlepszych źródeł poleca

Zygmunt Nagrodzki

Wino, Zawalna 11-a. Zgadzajcie cennikow.

GABINET

Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wino, Mickiewicza 31 m. 4.

URODĘ

kobiece konserwuje, doskonali, odświeża, ksztuje jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzą, Masaż ciała, elektryczny, wyzupielający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, lupież, indywidualne dobowanie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.

Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

Lekarze

DOKTOR Zeldowicz

chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9 do 1, 5 do 8 wczororem. ul. Mickiewicza 24.

DOKTOR ZELDOWICZ

kobiece, weneryczne, narządów moczowych, od 12 — 2 i od 4 — 6 ulanulanka d. 14 m. 18. — sw. Piotra i Pawła — od 1—3 p. p. tel. 277.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SANDACZE

z powodu WYJAZDU sprzedaje się b. tanio stylowy pokój jadalny, prawe nowe. W. Po ulanulanka d. 14 m. 18. — sw. Piotra i Pawła — od 1—3 p. p. tel. 277.

INTELIWENTNA

panienka lat 16 poszukuje posady do dzieci. poleca D-H St. BANEL

S-ka ul. Mickiewicza 23 tel. 849.

POSZUKUJĄ PRACY

E KONOM obiadujący poszukuje posady. Posiada rekomendacje. Adres: poczta Targiele skrzynka 15 A. N.

INTELIWENTNA panienka lat 16 poszukuje posady do dzieci. poleca D-H St. BANEL

S-ka ul. Mickiewicza 23 tel. 849.

POSZUKUJĄ PRACY

E KONOM obiadujący poszukuje posady. Posiada rekomendacje. Adres: poczta Targiele skrzynka 15 A. N.

INTELIWENTNA panienka lat 16 poszukuje posady do dzieci. poleca D-H St. BANEL

S-ka ul. Mickiewicza 23 tel. 849.

POSZUKUJĄ PRACY

E KONOM obiadujący poszukuje posady. Posiada rekomendacje. Adres: poczta Targiele skrzynka 15 A. N.

INTELIWENTNA panienka lat 16 poszukuje posady do dzieci. poleca D-H St. BANEL

S-ka ul. Mickiewicza 23 tel. 849.

POSZUKUJĄ PRACY

E KONOM obiadujący poszukuje posady. Posiada rekomendacje. Adres: poczta Targiele skrzynka 15 A. N.

INTELIWENTNA panienka lat 16 poszukuje posady do dzieci. poleca D-H St. BANEL

S-ka ul. Mickiewicza 23 tel. 849.

POSZUKUJĄ PRACY

E KONOM obiadujący poszukuje posady. Posiada rekomendacje. Adres: poczta Targiele skrzynka 15 A. N.

INTELIWENTNA panienka lat 16 poszukuje posady do dzieci. poleca D-H St. BANEL

S-ka ul. Mickiewicza 23 tel. 849.

FELICJA ROMANOWSKA.

Wileńska powieść kryminalna

XVIII

Muszę się przyznać, z nieklamną dumą, że w wypadkach, jak teraz, wobec bezpośrednio grożącego niebezpieczeństwa, w oczekiwaniu stanowej rozgrywki — opamiętuję kalkowicę swe nerwy i zdobywam się na zimną krew.

Stalem w samochodzie pochylony nad Giermanowiczem, prawą ręką trzymając za klamkę drzwiczek i szybko wydatem rozkazy:

— Nie hamować maszyny! Pełnym gazem naprzód! Wszystkie reflektory! Dziesięć kroków od auta, stanąć! Wyskakiwać na boki i nie wchodzić w światło!

Żuchuch — ciężko stęknąwszy zarył się Chevrolet o kilka kroków przed tajemniczym autem. Skoczyłem pierwszy z rewolwer